

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lipca. Dnia 15. lipca 1853 wyjdzie i rozestany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział pierwszy, zeszyt XVI. z r. 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 67. Rozporządzenie ministra handlu, przemysłu i budowy publicznych z dnia 1. kwietnia 1853, mocą którego uregulowano oznaczenie tegości wódki i spirytusu winnego w handlu zapomocą dokładnych instrumentów.

Nr. 68. Rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 8. kwietnia 1853, mocą którego w skutku najwyższego postanowienia z dnia 6. kwietnia 1853 uregulowano właściwość sądownictwa w sprawach karnych i cywilnych względem osób należących do artylerji technicznej i do instytutu ekwitacyjnego artylerji, od podpułkownika niżej.

Nr. 69. Rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 9. kwietnia 1853, mocą którego oznaczono, w jaki sposób następować winno obrachowanie i odważenie opłat od przechowywania przedmiotów sądowo złożonych tak w administracji departamentów, jakoteż w sadach wojskowych.

Nr. 70. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministerstwem skarbu z dnia 19. kwietnia 1853, obowiązujące w tych krajach koronnych, w których ustawa o postępowaniu karnem z dnia 17. stycznia 1850, ma moc prawa, obejmujące objaśnienie §§. 5, 6, 7, 9, rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. sierpnia 1850 nr. 322 Dziennika praw Państwa, wydanego w przedmiocie obliczania kosztów od wezwań i należytości dla świadków przypadających w postępowaniu sądowym.

Nr. 71. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. kwietnia 1853, mocą którego wydaje się prowizoryczne postanowienia o kosztach w postępowaniu karnem dla królestwa Węgier, Krocacji i Sławonii, Wielkiego księstwa Siedmiogrodu, dla Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „kor. austr.“ o czynności c. k. żandarmeryi.)

Podczas trzechletniego istnienia aż do końca kwietnia r. b. czynną była żandarmerya przy 75,354 rewizjach domowych, 12766 sądowych cytacjach świadków, 1796 terminach gminnych, 802 spełnieniach wyroków, 9159 pożarach, 710 powodziach, 6335 konskrypcjach i asenterunkach, 3642 odkryciach trupów i przy 1306 znalezieniach chorych i rannych.

Pod względem aresztacji przedsięwziętych przez żandarmeryę wynosiła liczba najważniejszych dla publicznego bezpieczeństwa 1349 wypadków za zakłócenie publicznego spokoju, 160 za szpiegostwo i fałszywe werbownictwo, 101 za publicznie popełnione gwałty, 730 za fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monet, 1763 za zabójstwo i morderstwo, 9 za spędzenie płodu, 1558 za ciężkie skaleczenie, 1185 za podpalanie, 91316 za kradzież i sprzyniewierzenie, 3138 ra rabunek, 598 za oszukaństwo, 1 za podwójne małżeństwo, 213 za daną zbrodni pomoc i 6154 za desercyę.

Niemniej czynnym i skutecznym okazał się instytut żandarmeryi pod względem ścigania i aresztowania indywidualów, które się dopuściły lekszych nadwerczeń ustawy czyli takzwanych przestępstw. W tym względzie aresztowano 470 indywidualów za obrazę urzędników i sług publicznych, 76271 za zakłócenia pokoju, excesa popełnione w pijaństwie itp., 7704 za zebraństwo, 231,952 za włóczęgę bez paszportu, 1510 za umknienie z więzienia, 19530 za uchylenie się od rekrutacji, oprócz tego przyaresztowała żandarmerya 18784 inkwizytów, 1834 ściganych listami gończymi, 8813 za przekroczenie ustawy względem broni, 13363 za przekroczenie ustawy myśliwstwa tudzież przepisów leśnych i rybołówstwa, 7645 za prze-

kroczenie ustawy celnej, 40,577 za inne karygodne czynności przeciw publicznemu bezpieczeństwu, 22,381 za inne nadwerczenia bezpieczeństwa osób, nakoniec 21,942 za inne przestępstwa przeciw publicznej obyczajności.

Z tego statystycznego zestawienia okazuje się, jak wielki zakres obejmuje służba c. k. żandarmeryi. Ogólna suma wszystkich czynności urzędowych bez względu na wymienione kategorie wynosi z opuszczeniem służby patrolowej 952,295 wypadków. Zestawiając więc trzy lata czyli 1095 dni, jako czas zupełnej czynności żandarmeryi, z powyższą sumą, przypada w okrągłej liczbie 870 czynności urzędowych na każdy dzień; ten rezultat można przeto słusznie nazwać jaknajpomyślniejszym. Jeszcze lepsze światło rzuca na czynność żandarmeryi pogląd na niektóre pojedynczo wykazane rubryki.

(L. k. a.)

Wiedeń, 10. lipca. Probstwo w Nowym-Sączu obr. łac. nadało emerytowanemu dziekanowi, asesorowi konsystoryalnemu i plebanowi w Brzesku, właścicielowi średniego złotego honorowego medalu cywilnego ks. Janowi Machaczek.

(W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 8. lipca. Jej Mość królowa Amalia Grecji przybyła tu dziś o dziesiątej zrana wraz z swiata w powrocie do Tryestu.

— Z przyczyny cudownego ocalenia Jego c. k. Apost. Mości z ręki morderczej, buduje się według *Slov. IV.* 9 kościołów, należących do różnych wyznań i założono 482 dobroczynnych instytutów i fundacyi.

— Wielka liczba przebywających częścią tu, częścią w Paryżu Rosyan udała się w podróż do Petersburga na mocy ces. ukazu końskiego nakazującego żandarmeryi zaprowadzić Rosyanom pod karą powracać do domu i przynajmniej 3 miesiące tam pozostać.

— Według doniesień z Hercegowiny były tak wielkie rekwizycye na uzbrojenie armii tureckiej, że po włościach niepozostało już tylko po 2 do trzech koni; było to także jeszcze ciągle rekwirują.

— Ministeryum sprawiedliwości nakazało względem rozwodów w Węgrzech i w krajach pobocznych, że cywilny sędzia niemoże przyjmować skarg małżonków względem rozdzielenia ich majątku, lub innych pretensyi, które przypuszczają rozwód małżeński, jeżeli w nich nie jest załączona prawomocna decyzja kompetencyjnych władz duchownych względem nieważności lub rozwodu małżeństwa albo też pozwolona separacya *a toro et mensa*.

— C. rosyjski ambasador przy tutejszym dworze, pan baron Meyendorf, wszyscy urzędnicy ambasady i wszyscy w Wiedniu znajdujący się ces. rosyjscy poddani zgromadzili się dnia 6. i 7. b. m. o godzinie 10tej rano w gr. niemieckim kościele przy Wallfischgasse na solenne nabożeństwo odprawione na cześć urodzin Jego Mości Cesarza Rosyi, na którym imks. biskup nieun. obrządku osobiście celebrował.

(Ll.)

(Kurs wiedeński z 14. lipca.)

Obligacye długu państwa 5% 93¹³/₁₆; 4¹/₂% 83¹¹/₁₆; 4% --; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1401. Akcyje kolei półn. 2230. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 756. Lloyd. 617¹/₂. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Brezylji.)

Rio-Janeiro. Jego Mość Cesarz Dom Pedro zagał dnia 3. maja osobiście sesyę izb mową od tronu (Ob. N. 150 G. L.) wystawiając równocześnie pomyslnie położenie kraju i stateczną wolę rządu przyczyniać się stosownymi środkami do rozwinięcia wielkich bogactw Brezylji. Przysnać należy, że zapomocą administracyi, której duszą jest sam młody Cesarz, Brezylia w ostatnich latach wielką przeżyła zmianę; kraj, w którym dawniej panowały nieustanne zamieszki i wzburzenia, stał się teraz tak spokojnym i tak nieprzychylnym częściej kłótni, że wybrał izbę deputowanych, w której opozycya tylko ma trzy głosy. Przy zaufaniu, jakie naród pokłada w rządzie, rozwija się nadzwyczajnie handel, przemysł i rolnictwo, majątek narodowy się podwaja, a powszechna pomyslnosc co raz więcej się ustala. Dochody państwa pomnożyły się tak znacznie, że same dochody celne w Rio-Janeiro w przeszłym roku wyrównywały sumie wszystkich dochodów państwa przed 15 laty. Budżet przedłożony izbom przez ministra finansów Rodriguez Torres wzbudził powszechne podziwienie, gdyż okazuje przewyżkę dochodów powy-

zej 10 milionów. Założenie banku narodowego zapowiedziane w mowie od tronu, zajmuje znakomite miejsce w projekcie ministra finansów, który wyłuszczył główne zarzary organizacji banku i wielkie korzyści jakie ta instytucja przyniesie państwu i obywatelom.

Handel niewolnikami zupełnie jest przytłumiony przez silną wolę Cesarza i jego ministrów. Z sprawozdania przedłożonego izbom okazuje się, że w przeszłym roku na całym wybrzeżu Brazylii 800 mil długim tylko 700 murzynów sprowadzono do kraju. Przed czterema lub pięcioma laty obejmował ten handel do 128.000 głów. Nowe środki przedsięwzięte przeciw temu handlowi uchyla go zupełnie.

Sprawozdanie ministra Paulino de Souza konstatuje przyjaźne stosunki w jakich rząd cesarski zostaje z mocarstwami Europy. Jedynie nieporozumienie, bardzo mało znaczące co do powodu zaszło z dworem portugalskim, który żądał — czego rząd brazylijski uczynić nie mógł, mianowicie odwołania brazylijskiego ambasadora zawieszono przy dworze portugalskim. Czyniąc wzmiankę o tej dyplomatycznej incydencie wyraził p. Souza nadzieję, że ta sprawa wkrótce w dobry sposób zostanie załatwiona. Także z republikami południowej Ameryki zostaje Brazylia w najlepszym porozumieniu. Z niektórymi z tych państw, które usiłują rozszerzyć swoje granice ku morzu, zachodziły przez dłuższy czas spory o granice, ale częścią w drodze dyplomatycznej zostały załatwione, częścią załatwienie ich wkrótce jest spodziewane. Z republikami Urugway i Wenezuela zawarto traktaty względem uregulowania granic a z republiką Wenezuela także traktat względem wydawania zbrodniarzy, z republiką Peru traktat względem wydawania zbrodniarzy i traktat żeglugi (na rzece amazońskiej). Z republiką Paragnay toczą się właśnie układy zmierzające do podobnych traktatów. (W. Z.)

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie. — Nowiny Dworu.)

Londyn, 5. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej przedłożył *Earl of Shaftesbury* petycję kilku poddanych JM. królowej, zamieszkałych na wyspie Ceylon, uzalających się na to z wielkim oburzeniem, że potąd jeszcze mianują duchownych przełożonych kościołów Budhy w imieniu królewskim; że przeto przybiera JM. królowa w oczach krajowców pozór opiekunki nieznosnych ich zabobonów itd. Uprasza ją więc, ażeby gubernatorowi Ceylonu wydano rozkaz do wprowadzenia w moc obowiązującą dekretu ogłoszonego roku 1847 względem zerwania związków między anglikańsko-chrześcijańskim i indyjsko-buddaickim kościołem. Na propozycję p. *of Harowby* obradowano nad poprawką bilu Church Building. Środek ten upoważnia lorda kanclerza do burzenia kościołów i do stojących, zwłaszcza że domy mieszkalne zmieniły się z czasem na sklepy i magazyny, a zamożniejsze familie porzuciły się na przedmieścia. Nie w jednym kościele w City nie znajdzie w święta i dni niedzielne więcej nad dwadzieścia osób (licząc w to już duchownego, zakrystyana i organistę); w żadnej też gminie kościelnej nie

ma więcej nad 50 członków, tak że niezadługo przyjdzie je porównać z pewnym protestanckim kościołem w katolickiej Irlandyi, gdzie pleban zwykle temi słowy do „gminy“ swojej przemawiał: „Najukochańszy panie Rogers! Na przedmieściach londyńskich natomiast rzadkie są bardzo kościoły, i tak daleko stają jeden od drugiego, jak drogoskazy milowe przy gościńcach niemieckich. Zaproponowanym więc środkiem postarano się o zmniejszenie liczby kościołów mniej użytecznych, a co zresztą należy do arcybiskupa i biskupów; wykonanie zaś dalszych kroków przypadnie lordowi kanclerzowi. Mimo przeciwnego zdania p. *of Powis* przyjęto jednak większą część klauzuli bilu. — Trzecie odczytanie bilu względem akcyzy od wódki nastąpiło także mimo opozycyi lorda *Monteagle* i lorda *Derby*.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej kontynuowano najprzód obrady komitetowe nad bilem względem podatku sukcesyjnego. Przeciw 33ciej klauzuli przedłożył Mr. *Mullings* poprawkę, którą większością 8miu głosów ministeryalnych (124 przeciw 116) odrzucono. A że Mr. *Walpole* ponowił znów zarzuty w tej mierze, przeto przyszło do głosowania nad samą klauzulą, przyczem rząd otrzymał większością 16tu głosów. Inną znów poprawkę opozycyjną odrzucono większością ministeryalną 25 głosów (164 przeciw 139). Wkońcu nie chciał Mr. *d'Israeli* dozwolnić komitetowi posiedzenia porannego, gdy tymczasem kanclerz skarbu nalegał na to, zwłaszcza że w razie przeciwnym nie zdołano by załatwić licznych i ważnych klauzuli bilu. Mr. *d'Israeli* potępił podobną stratę czasu, lecz sama dyskusja wszczęta z tego powodu zabrała prawie siedem godzin, i zgodzono się nareszcie na to, ażeby na korzyść komitetu odłożono bil indyjski przypadający z porządku dziennego na czwartek.

Dostojni goście niemieccy JM. królowej wracają już do domu. Wczoraj zrana odjechali z Londynu JJ. MM. król i królowa Hanoweru, wczoraj zaś wieczór wyruszyli książę i księżna Sachsen-Koburg-Gotha w podróż na Dover do kontynentu. JJ. królewicz. MM. książę i księżna Prus byli wieczór z królową i księciem Albertem na koncercie dawnego towarzystwa filharmonicznego. (W. Z.)

(„Standard“ o nieporozumieniach w gabinecie. — Izba niższa.)

Londyn, 6. lipca. Dziennik *Standard* mówi o bardzo znacznych nieporozumieniach w gabinecie, który z powodu kwestyi oryentalnej podzielił się na dwa równe prawie stronnictwa. *Morning Herald* donosi, że nieporozumienia te mogły łatwo sprowadzić rozwiązanie gabinetu, lecz że są już załatwione. Z temwszystkiem jednak mogą się przy najpierwszej sposobności powtórzyć.

Wizbie niższej zaproponował p. Keating, ażeby Izba oświadczyła, że rada admiralicyi za rządów ostatniego ministeryum używała wpływu swego w celach politycznych i w sprawach wyborów w celu niekorzystnego tego departamentu. Sir J. Pakington i Mr. *d'Israeli* stawiali w obronie dawniejszego gabinetu, i zaproponowali odroczenie debat. Izba oświadczyła się jednak za ich rozpoczęciem, a postanowienie to utrzymało się i przy drugim głosowaniu. Msr. Drummond wniósł poprawkę tej treści, że wpływ pomieniony przypisać należy wszystkim z kolei radom admiralicyi. Dalsze dyskusye w tej mierze przerwano. (W. Z.)

Obrazy z życia afrykańskiego.

(Dokończenie.)

Najlepiej udaje się to polowanie podczas wielkich upałów; im gorętsze powietrze, tem mniej sił ma struś do obrony. Arabowie o-bierają na to tę porę, kiedy cień człowieka prosto stojącego, nie-dłuższy nad stopę. Takie polowanie, podobne niejako do wyprawy wojennej, trwa 7 do 8 dni, i wymaga przygotowań, nad którymi nad-radza się najmniej dziesięciu jeźdźców zebranych w Akued jak na Razzie. Każdy jeździec ma służącego, zwanego Semmal i jadącego na wielbłądzie, który wiezie cztery bukłaki z wodą, jęczmień dla koni, mąkę pszenną (*deguig*), mąkę suszoną (*ruina*), daktele, kocioł do gotowania (*mordschem*), rzenienie, igły i podkowy z potrzebnymi gwoździemi. Sam jeździec przywdziewa koszulę z wełny lub ba-wełny i wełniane spodnie; szyję owija chustką z lekkiej materji zwanej na puszczy Hauli; na nogach ma podeszwy przywiązane sznurkami i lekkie gamasze (*trabag*), a zresztą ani strzelby, ani pi-stoletów ani prochu; jedyną jego bronią jest kij z dzikiego drzewa oliwnego lub Tamarindy, 4 do 5 stóp długi i cięższy u góry. My-śliwi wyruszają dopiero wtedy, gdy się dowiedzą od podróżnych jakiej karawany lub wysłanych umyślnie ludzi, że w pewnym miej-scu znajduje się znaczna liczba strusi. Zazwyczaj trzymają się stru-sie tych miejsc, gdzie wiele trawy i gdzie niedawno wielkie deszcze spadły. Arabowie utrzymują, że strusie jak tylko ujrzą gdzie błyskawice i nadeciągająca burzę, zaraz tam pędzą choćby jak najdalej, i dziesięcio-dniowa podróż ma być niczem dla nich. W puszczy mówią też o ludziach, którzy pilnują trzód i wiedzą gdzie je najle-piej popędzić: „Mądry jak struś, gdzie ujrzy błyskawicę, tam bieży.“

Zwykle wybierają się jeźdźcy zrana. Gdy po jedno-lub dwu-dniowym pochodzie przybędą do miejsca, gdzie mają być strusie i jeżeli dostrzegą ich tropy, wtedy zatrzymują się i rozbijają namiot. Nazajutrz zrana wyselają dwóch służących, całkiem nagich tylko z

chustką około bioder, na zwiady; ci biorą z sobą jeden bukłak z wodą (*schibuta*) i nieco chleba, i idą dopokąd nieurzą strusi, które, jak mówią Arabowie, zawsze na wyższych miejscach stają. Wtedy kładą się na ziemi i uważają; poczem jeden zostaje na brzuchu, a drugi powraca do myśliwych. Czasami składa się stado (*dschaliba*) z 30, 40 do 60 strusi; niekiedy zaś, mianowicie w czasie parzenia się, zdybują najwięcej po trzy lub cztery pary.

Jeźdźcy prowadzeni przez służącego, który ich uwiadomił, pod-jeżdżają ostrożnie w kierunku, gdzie się znajdują strusie; im więcej zbliżają się ku wzgórzcu, na którym widziano strusi, tem ostrożniej po-stępują, aby ich niespłoszyć, a gdy nakoniec przybędą do ostatniej wy-zyny, mogącej ich zasłonić, wtedy zsiadają z koni, i dwóch podsuwa się znów na brzuchu, aby się przekonać, czy strusie są jeszcze na tem sa-mem miejscu. Jeżeli tak jest istotnie, tedy napawa każdy miernie swego konia wodą przywiezioną na wielbłądach, bo w puszczy niełatwo o źródło. Potem składają tam, gdzie stanęli, wszystkie rzeczy, nie-zostawiając nikogo dla dozoru, tak są pewni, że znajdą to miejsce. Każdy jeździec przywiązuje bukłak u boku. Służący i wielbłądy postępują za śladami koni; każdy wielbłąd niesie tylko jęczmień dla koni, strawę dla siebie i wodę dla ludzi i bydła.

Po dokładnem obejrzeniu miejsca, gdzie są strusie, umawiają się jeźdźcy i tworzą szerokie koło, aby się nie zdradzić, bo struś ma wzrok bystry. Słudzy czekają tam, z kąd jeźdźcy się rozjechali, a ci przybywszy na swoje stanowiska jadą wprost ku stadu. Strusie przestraszone chcą uciekać, ale wpadają na jeźdźców, którzy na razie napędzają je napowrót do koła. Wtedy zaczyna struś wysilać się w szybkim biegu, bo raz spłoszony nie szczędzi ni nóg ni odde-chu. Bez ustanku usiłuje wymknąć się z koła, a ciągle wraca prze-straszony przez jeźdźców. Za pierwszym znakiem unżenia wpa-

(Domagania się robotników i policyanów w Manszestrze.)

Londyn, 5. lipca. Zastanowienie roboty w Manszestrze zaczęło się wczoraj na seryo. Farbiarze, robotnicy przy apreturach sukna itd. porzucili robotę i żądają podwyższenia trzech szylingów na tydzień, tudzież innych reform w fabrykacji, któreby dla nich korzyść przyniosły. Z ubolewaniem donoszą ztamtąd, że także policyani występują nanowo z większemi pretensjami, i że z przyczyny wzbraniania się władzy policyjnej pełni teraz służbę w Manszestrze tylko 250 policyanów. Wszyscy inni podali się znowu do dymisyi. (Abbl. W. Z.)

Francya.

(Projekt podróży JJ. MM. Cesarstwa do Bordeaux. — Wiadomości z Algeryi. — „Assemblée nationale“ o kwestyi tureckiej.)

Paryż, 5. lipca. Projektowana od dawna podróż Cesarza i Cesarzowej do Bordeaux ma być wkrótce przedsięwziętą. Ich Mość Cesarstwo mają się tam udać incognito, by oszczędzić miastu wydatków na uroczystości przyjęcia.

Według wiadomości z Algeryi z 30. czerwca skończyły się tam operacje wojskowe; jeneralny gubernator jenerał Randon był spodziewany dnia 1. lipca w Algierze z powrotem.

Mówią o odwołaniu pana Castelbajac z Petersburga i o jego wstąpieniu do senatu.

— Dziennik *Assemblée nationale* sądzi, że od dnia wkroczenia rosyjskiego wojska do księstw naddunajskich zacznie się praktyczna i stanowcza czynność dyplomacyi w Konstantynopolu i Petersburgu. Austria rozwiąże trudności tej kwestyi, Anglia zaś i Francya są nazbyt interesowane w pomyslnym skutku pośrednictwa Austrii, ażeby ich zastępcy w Konstantynopolu nieuzyli wszelkich sposobów dla ułatwienia misyi tego mocarstwa. Jasną jest rzeczą, że stan rzeczy nie będzie utrudniony manifestacją przywołania flot do Dardanelów, manifestacją, któraby zupełnie miała charakter groźnej represalii. (W. Z.)

Belgia.

(„Independance belge“ o mającym nastąpić ślubie Jego królewicz. Mości księcia Brabantu z Jej cesarzew. Mością Arcyksiężną Maryą.)

Bruxela, 6. lipca. W *Independance belge* czytamy następujące doniesienie: Naszym czytelnikom zapewne wiadomo, że małżeńskie związki członków monarchicznych domów, zawierają się zawsze w formie traktatów, i że przy ułożeniu kontraktu postępuje się w taki sam sposób, jak w konwencyach międzynarodowych. Każda z kontrahujących stron mianuje pełnomocników, których powinnością jest naradzić się i ułożyć warunki kontraktu, i w tym zamiarze otrzymują nieograniczone pełnomocnictwa specjalne.

Ta sama zasada będzie zachowana przy zamierzonym małżeńskim związku między Jego królewicz. Mością księciem Brabantu i Jej cesarzew. królewicz. Mością najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą.

Powołanym do zastępowania interesów Jej cesarzewicz. Mości Arcyksiężnej Maryi pełnomocnikiem, jest jak słychać, minister spraw zagranicznych Austriackiego Cesarstwa i cesarskiego domu, hrabia Buol-Schauenstein.

dają na nich jeźdźcy. Wtedy rozprasza się stado, a osłabione strusie zaczynają machać skrzydłami: jestto znak największego unężenia. Jeźdźcy pewni teraz swej zdobyczy, zwolniają bieg koni; każdy upatruje sobie jednego strusia, pędzi za nim, dogania go z tyłu lub z boku, i wyż wspomnianym kijem zadaje mu raz w głowę. Głowa strusia jest jak wiadomo, łysa i najsłabsza ze wszystkich części ciała. Jeżeli raz był silny i trafny, pada struś na miejscu a jeździec zsiada czempredzej dla wytoczenia krwi z niego, przyczem trzyma krtąń z daleka, aby niesplamić skrzydeł. Struś samiec (delim) wydaje przy wytaczaniu krwi żałośny krzyk, samica zaś (römda) niekrzyczy wcale. Kiedy jeździec dogania strusia, są siły jego tak dalece już wycieńczone, że myśliwy, jeżeli go zabić niechce, może za pomocą swego kija kierować nim podług upodobania.

Jak tylko krew zcieknie, ściągają z niego skórę z największą ostrożnością, aby piór niepopsuć, i rozwieszają ją na drzewie lub na koniu. Gdy nadejdą wielbłądy, posypują skórę wewnątrz obficie solą. Potem rozniecają słudzy ogień, nastawiają garnki, i skwarzą przy silnym ogniu sadło strusie. Gdy już zupełnie jest roztopione, zlewają je w rodzaj wańtucha ze skóry ściągniętej z uda, a u dołu jeszcze nieodciętej; w każdym innym naczyniu zepsułoby się niezawodnie. Sadło tegiego strusia powinno zapełnić obadwa uda. W czasie parzenia się jest struś bardzo chudy, i sadło jego niezajmuje nawet półtora uda; to też wtedy polują na niego dla piór tylko. Resztę mięsa zaprawiają myśliwi pieprzem i mąką i jedzą jej pospołu.

Tymczasem słudzy napawają konie i dają im jęczmienia. Gdy wszystko wypoczęło, pospiesza całe towarzystwo z powrotem do tego miejsca, gdzie zostawiono rzeczy. Tam zostają przez 48 godzin, aby dać wypocząć koniom. Przez cały ten czas pielęgnują je jak najstaranniej, a potem wracają do namiotów. Czasem też odsełają upolowaną zdobycz do Duara, z kąd słudzy przywożą świeżą żywność, i po zasiągnięciu potrzebnych wiadomości rozpoczyna się polowanie nanowo.

Obrany z strony Belgii przez Jego Mość króla pełnomocnikiem, jest nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego król. Mości przy cesarsko-austriackim dworze, hrabia O'Sullivan de Grass, który jednakże do tej specjalnej misyi, równocześnie z nieograniczonym pełnomocnictwem króla Jego Mości i Jego królewicz. Mości księcia Brabantu, otrzyma tytuł nadzwyczajnego ambasadora.

Rzecz naturalna, że ten tytuł po zawarciu negocyacyi ustaje. Zapewniają z niezawodnego źródła, że Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik będzie zastępować Jego królewicz. Mość przy ceremonii zaślubienia, które się przez prokuracyę w Wiedniu odbędzie.

Lubo dzień tej ceremonii nie jest jeszcze stanowczo oznaczony, jednak sądzą, że się namieniona ceremonia 12. lub 14. sierpnia odbędzie.

Poczem oblubienica królewska odjedzie natychmiast do Belgii; a chociaż jeszcze nie pewnego o tem doniesić nie można, słychać jednak, że się zaślubienie w Bruxeli dnia 21. sierpnia odbędzie. (A. B. W. Z.)

Włochy.

(Kara więzienia pułkownika Calandrelli na dożywotne wygnanie zamieniona. — Murray odstawiony do Pagliano.)

Rzym. Allg. Ztg. pisze, potwierdzając już dawniej udzieloną wiadomość, że na wstawienie się Jego Mości króla Prus (nie Cesarza Francuzów, jak donoszą dzienniki francuskie) raczył Jego Świątobliwość karę więzienia, którą były papieski kapitan artyleryi Józef Calandrelli, będący za czasu republiki rzymskiej pułkownikiem artyleryi, reprezentantem ludu, ministrem wojny, a wkońcu nawet jednym z tryumwirów, odsiedział w karnym zakładzie w Ankonie, zamienić na dożywotne wygnanie. — Anglik Murray, skazany dwa razy na śmierć w procesie bandytów Ankony, a którego podwójny wyrok śmierci w drodze monarchicznej łaski zamieniono na dożywotnią karę na galarach, odstawiony został do więzienia politycznych zbrodniarzy w Pagliano, chociaż zdawałoby się, że systematyczni krytobójcy niepowinni być policzeni do kategorii zbrodniarzy politycznych. (Abbl. W. Z.)

(Jeneralna kongregacya zakonu OO. Jezuitów.)

Rzym. W dniu uroczystości św. Alojzego z Gonzagi rozpoczęła się jeneralna kongregacya zakonu księży Jezuitów. Wybór nowego jenerała nastąpić ma temi dniami. Według doniesień dziennika *Univers* trwać będzie kongregacya przez kilka miesięcy. Do zgromadzenia tego wysłała każda prowincya zakonna trzech członków, każda zaś pół-prowincya jednego. Zakon liczy teraz 15 prowincyi i 2 pół-prowincyi. Członkami kongregacyi są też 4 asystenci i wikaryusz jeneralny. Kongregacya składa się przeto z 52 członków, i odbywa zgromadzenia swoje w refektarzu al Gesu.

(Dekrety W. księcia.)

Florenca, 30. czerwca. *Mon. Tosc.* ogłosił dekret W. księcia, według którego wejść ma z dniem 1. września w moc obowiązująca kodex karny, ułożony przez komisję mianowaną dnia 31. maja 1847. Innemi znów dekrety uregulowano kompetencyę w tej mierze zwierzchności sądowych.

Sadła strusiego używają do przyrządzania potraw, jak np. Kuskussu; także jedzą je z chlebem jak masło. Arabowie leczą niem także różne słabości; na febrę robią z tego sadła i z chleba rodzaj ciasta, i dają to choremu, który tego dnia nie pić niepowinien; chorym na ból w krzyżach i reumatyzm nacierają tem sadłem bolące członki, dopokąd niem nieprzesiąkną; potem kładzie się chory w gorący piasek z osłoniętą starannie głową, przebywa silne poty i wstaje zupełnie uleczony. Na słabości zółciowe rozgrzewają nieco sadło strusie tak, że się staje podobne do oliwy, potem solą je i dają choremu do picia. Napój ten sprawia mocne rozwolnienie, przezco „pozbywa się chory wszelkich nieczystości, odzyskuje żelazne zdrowie i — co prawie cudowna — dostaje wzrok doskonały.“ Sadło strusie sprzedają na targu, a zamożni trzymają je w zapasie, aby w potrzebie udzielać biedniejszym. Zresztą jest ono dość tanie, bo garnek sadła strusiego mieniają za trzy garnki masła.

Pióra strusie sprzedają w tak zwanych Ksurach w Tuggurt i w Laghuat i kupcom ze szczepu Beni Mzab, którzy w czasie zakupywania zboża wywożą strusie pióra aż do krain nadbrzeżnych. U szczepu Uled Sidi Schikh kosztuje skóra sama 5 do 6 Duros (piastrow piszpańskich), samicy zaś 2 do 3. Nim Francuzi przybyli do Sahary, używano strusich piór tylko do ozdabiania namiotów i kapeluszków słomianych.

Polowanie na strusie ma dla Arabów podwójny powab: zabawy i korzyści, bo wartość piór i sadła wynagradza obficie kosztą tej rozrywki. Wszakże pomimo tych kosztów i rozmaitych przyrządzeń, jakich wymaga polowanie na strusie, mogą nawet ubożsi brać w niem udział, gdyż zamożni dają im swych koni, wielbłądy i dwie trzecie części żywności, za co potem w odpowiednym stosunku dzielą się upolowaną zdobyczą.

(Przybycie barona Ward.)

Parma, 30. czerwca. JE. minister państwa, baron Ward przybył tu przedwczoraj z Wiednia, wczoraj zaś odjechał z polecenia J. królewicz. Mości księcia do Massa dla powitania JM. Cesarzowej Anny i J. królewicz. M. księżny Maryi Terezy, matki księcia Parmy.

(Uzbrajanie neapolitańskich okrętów wojennych.)

Neapol, 24. czerwca. Według nadesłanych sprawozdań uzbrajano neapolitańskie okręta wojenne, lustrowano arsenał i twierdze. Załogi w Palermo i Trapani, Syrakuzie i Catania wzmocniono o 9 batalionów; generał Filangieri założył na Monte Pellegrino obóz obserwacyjny. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Otwarcie konferencji celnych.)

Berlin, 6. lipca. Dzisiaj o godzinie pierwszej z południa otworzył p. minister finansów w gmachu ministerium finansów generała konferencję pełnomocników Związku celnego. Po zagajającej mowie przystąpili pełnomocnicy do uprzedniego naradzenia się, na którym tajnego radcy finansów Hennig przewodniczącym obrano. (W. Z.) (Spodziewane przybycie Ich MM. Króla i Królowej Bawaryi. — Wiadomości potoczne.)

Berlin, 4. lipca. Według nadesłanej depeszy telegraficznej przybędą tu Ich MM. król i królowa Bawaryi na Drezno dopiero 5. wieczór. Naprzeciw J. M. króla wyjechali aż do granicy dodani do asystencyi oficerowie generał-porucznik Möllendorf i major Pfuel z 1go pułku ułanów.

J. królewicz. Mość księżę Genuy powrócił dziś z podróży swej w Prusiech przedsięwziętej dla zwiedzenia stadnin tamtejszych.

C. k. fzm. hrabia Gyulai przejeżdżał przez Berlin w podróży swej z Wiednia do Petersburga. Według doniesień „Nord. Ztg.“ odpłynął J. E. z Szczecina dnia 2. w południe paropływem Władymir do Petersburga.

(Obwieszczenie ministerium sprawiedliwości.)

Drezno, 5. lipca. Ministerium sprawiedliwości wydało następujące obwieszczenie:

Postrzeżono to i wzięto na uwagę, że z urzędów sądowych udzielano niekiedy bezprawnie wiadomości o zapadłych uchwałach urzędowych i o takich rzeczach, których nie należało rozgłaszać, zaczęło ministerium sprawiedliwości widzi się być spowodowane przypomnieć i zalecić nanowo należyte zachowanie urzędowej tajemnicy, co jest nie tylko powszechną powinnością każdego w urzędzie zostającego, lecz nadto zobowiązano do tego każdego urzędnika publicznego §. 7. ustawy z 7. marca 1835 o stosunkach publicznych urzędników cywilnych, przyczem artykułem 323 kodexu kryminalnego oznaczono w razie przekroczenia tej ustawy karę więzienia aż do czterech miesięcy, lub odpowiednią karę pieniężną. Poleca się oraz wszystkim przełożonym urzędów sądowych, ażeby podwładnych swoich jak najściślej w tym względzie dozorowali, a wkońcu robi się uwagę, że w razie podobnego przekroczenia postąpić należy z winnymi według art. 326 kodexu kryminalnego, mianowicie zaś według odnośnych postanowień ustawy z 7. marca 1835.

(„Hanov. Ztg.“ o przyczynach rozwiązania izby.)

Hanower, 3. lipca. Dziennik „Hanov. Ztg.“ zwraca na to uwagę, że czasopisma krajowe zarzucały nieraz pytanie, dlaczego Izbę odroczone właśnie dnia 30. z. m., a potem rozwiązano, i że sprawę tę wykladały w sposób rozmaity i na niekorzyść rządu. Daje więc w tej mierze następujące wyjaśnienie:

„Przyczyna postępowania tego bardzo widoczna, bowiem wyczerpano już wszelkie środki legalne. Po głosowaniu poimienne, które 22. z. m. miało miejsce, i po rozważeniu wszelkich okoliczności tego głosowania, mianowicie zaś wnosząc z przeważającego widocznie wpływu frakcyi radykalistów w Izbie, niepodobna się było już spodziewać, izby frakcyi pomieniona miała na trzecich obradach od wotum swego odstąpić. Jakoż po zapadłej dnia 29. uchwale było to widocznym już niepodobieństwem. Dano też dość czasu do namysłu, mimo to jednak słyszano ciągle zdania uporne i nieczem nieprzparte. Jakoż upór ten i niezważanie na żadne stosunki i wewnętrzne powody przemawiające za zmianą postanowień konstytucyjnych okazały się najlepiej dnia 29. powzięciem ustawy względem „obszernej podstawy.“ Rząd zmodyfikował bardzo znacznie propozycje swoje, chcąc szczerze podać Stanom sposobność do zupełnego a nie do częściowego tylko załatwienia tej sprawy; zerwał wreszcie z niemi wszelkie negocjacje, i dlatego nie dopuścił do trzeciej jeszcze obrady, bowiem wszystko na to wskazywało, izby się na samych tylko formalnościach było skończyło. O dekrete więc ogłaszającym odroczenie i rozwiązanie pomyślano zaraz po uchwale Izby z 22go i w przewidywaniu następności z dnia 29. A że się obawy te ziściły, przeto też nie wstrzymywano się już dłużej z ogłoszeniem pomienionego dekretu.“ (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12. lipca. Jej Mość Królowa Grecyi przybyła tu dzisiaj zrana i uda się jak słycać jeszcze dzisiaj na parostatku „Othon“ do Aten. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Jan wyjechał wczoraj do Styryi.

Według najnowszych wiadomości z Grecyi wzmaga się tam i w Jonii coraz więcej zaraza na winogrona. W Epirze panuje wielkie nieukontentowanie, Redify dozwalają sobie wielkich nadużyć; wydarczają się częste rabunki. W Berati stoją sklepy z obawy ciągle pozamykane. (L. k. a.)

Paryż, 11. lipca. Słycać, że Jego Mość Cesarz i Jej Mość Cesarzowa udadzą się dnia 20. b. m. w podróż ku Piryneom.

Londyn, 11. lipca. W izbie wyższej zaproponował markiz Clanricarde adres do Królowej z prośbą, ażeby parlamentowi zakomunikowano wiadomości odnoszące się do kwestyi tureckiej.

Londyn, 11. lipca, wieczór. „Times“ donosi: Przed kilkoma dniami wysłano z Francyi i z Anglii nowe propozycje do Petersburga: według nich ma Porta uznać prawa Rosyi w pewnej oznaczonej formie, a względem Chrześcian dać deklarację wszystkim mocarstwom. (A. B. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 8. lipca. Od 16. do 30. czerwca sprzedawano na targach w Sanoku, Dynowie, Dobromilu, Lisku i Rymanowie w przecięciu korzec pszenicy po 9r.—8r.48k.—8r.24k.—9r.12k.—9r.36k.; żyta 7r.31k.—8r.—7r.12k.—7r.36k.—8r.36k.; jęczmienia 6r.8k.—6r.24k.—4r.36k.—6r.—6r.48k.; owsa 3r.20k.—3r.—3r.—3r.36k.—3r.54k.; hreczki w Dobromilu 8r. Cetrar siana kosztował 0—1r.—1r.6k.—48k.—0. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—5r.—5r.12k.—5r.—6r. miękkiego 3r.24k.—3r.—4r.12k.—3r.—4r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono 7k.—4k.—4k.—5k.—3k. i za garniec okowity 2r.8k.—1r.8k.—2r.—1r.24k.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, kartofli, wlny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 14. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	10	5	14
Dukat cesarski „ „	5	14	5	18
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	7	9	10
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	45½	1	46
Talar pruski „ „	1	37	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	18	1	19
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. „ „	91	40	91	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po „ „	92	—
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 „ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 91½ Augsburg 109½ l. uso. Genua — Frankfurt 109½ l. 2. m. p. 2. m. Hamburg 81½ l. 2. m. Liworna 110½ p. 2. m. Londyn 10.48½ l. 3. m. Medyolan 109½ Marsylia — l. Paryż 130 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 16½. Pożyczka z r. 1851 5½ lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblig. indemn. 93¾.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 12. lipca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 15½. Ces. dukatów obrączkowych agio 15½. Ros. imperyal 8.58. Srebra agio 9½, gotówka.

Przy zupełnem uspokojeniu pod względem politycznym poszły kursa papierów publicznych i akcyj w górę. Weksle zagraniczne wystawione były dostatecznie na sprzedaż, ale z małym pokupem Złoto i srebro bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lipca.

PP. Urbański Ksawery, z Haczowa. — Tarnowiecki Marc., z Gdyczyny. — Zakrzewski Adolf, z Wiktoryna. — Drzewiecki Józef, z Romanowa. — Smarzewski Piotr, z Magerowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lipca.

Hr. Goluchowski Stan., do Kopaczyniec. — PP. Spetz Józef, c. k. audytor-podpułkownik, do Krakowa. — Ubysz Wacław, do Kamienopola. — Wisłocki Antoni, do Przemyśla. — Zatorsey Jędrzej i Maksymilian, do Żalaja. — Batowski Antoni, do Tarnowa. — Białobrzęski Stan., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lipca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 28	+ 12°	+ 21°	cicho	pogoda
2 god. pop.	27 11 75	+ 20°	+ 10°	południowy	„
10 god. wie.	27 11 25	+ 14,5°		cicho	„

T E A T R.

Dziś: „Zona żołnierza.“

Jutro: dnia 16. lipca na dochód kapelmistrza Fryderyka Müller dana będzie opera: „Marie von Rohan.“